



inter cars

2013 - 2014





Części tworzą całość

ROBERT KIERZEK
Prezes Zarządu

Ludzie Inter Cars

Zespół ludzi, którzy patrzą w tym samym kierunku. Choć nie są (i nie mogą być!) tacy sami. Chcemy myśleć, że Inter Cars to grupa pasjonatów profesjonalnie operujących w branży motoryzacyjnej. Ludzi ceniących dynamikę aktywnego działania. Ale też stabilizację i harmonię. Bo Inter Cars czerpie siłę napędową z różnorodności. Z połączenia tysięcy całkowicie odmiennych bytów, które wspólnie tworzą jedną z pięciu największych europejskich firm dystrybuujących części w branży motoryzacyjnej. Kim zatem są? Co ich motywuje? Jak współpracują z klientami i między sobą?

Współtworzymy rzeczywistość

Świat byłby nudny, gdy opierał się tylko na jednym wzorcu postaw i zachowań. Różnorodność charakterów, połączona dążeniem do tego samego celu, to podstawa sukcesu rynkowego wielu najlepszych organizacji. Szablony się sprawdzają. Ale tylko... w prezentacji konferencyjnej, wyświetlanej z rzutnika na ekranie. W życiu żaden szablon nie tworzy wartości. I nie pobudza twórczego myślenia. Są firmy, które osiągają stabilizację poprzez ujednolicenie zachowań, procesów, zasad operowania na rynku i obowiązującego w nich dress codu. Wierzymy, że świetnie działają. Ale Inter Cars w elastyczności na potrzeby rynkowe i w różnorodności upatruje podstaw swojego sukcesu. Bo nie staramy się chronić już zdobytych bastionów. Szanujemy inicjatywę, cenimy zmianę. Nie bronimy się przed rzeczywistością. My ją współtworzymy.

Działanie, akcja, ruch!

Krzysztof Rokicki od 12 lat pracuje z klientami Inter Cars. Wprowadzał zmiany w systemach rabatowania, współtworzył standardy pracy przedstawicieli handlowych. Zajmował się sieciami warsztatowymi Q-Service i Auto Crew. Dziś zajmuje się głównie kanałami e-commerce, przyszłością branży motoryzacyjnej. I uczestniczy w projekcie „Młode Kadry”, rewelacyjnym przedsięwzięciu, które zmieni system szkolenia zawodowego w kraju. Co jest dla niego najważniejsze? - *To, że cały czas czegoś się ucze* - odpowiada. - *Rozwój mnie napędza. Zmiana motywuje. Wdrażanie nowych projektów, usprawnianie procesów, nadążanie za coraz to nową technologią - to sprawia, że Inter Cars jest dla mnie idealnym miejscem* - wyjaśnia. Firmę poznał od podszewki. I bardzo to sobie ceni. - *To rewelacyjna metoda budowania doświadczeń zawodowych. Składania całokształtu wiedzy i umiejętności z licznych, drobnych dokonań. Dokładania coraz nowych części do całości* - podkreśla. Prywatnie też pozostaje w ruchu. Na rowerze, podczas wypraw w poszukiwaniu ciekawych miejsc historycznych. I pasjonując się nowoczesnym budownictwem - jego wielkim hobby.

Mądra równowaga

Tomasz Ładoch jest jednym z wielu pracowników, którzy rozpoczynając karierę zawodową w Inter Cars, pozostał tu na lata. Teraz idzie mu już druga dekada. Znajomi twierdzą, że jest niepoprawnie wesoły. A poza tym pięknie przywiązany

pracy klientów z firmą. - *Mam szczęście do dobrych relacji i mądrej współpracy z dobrymi i mądrymi ludźmi. Dbam o to, by zawsze była korzystna dla obu stron* - mówi. Ceni równowagę i harmonię współpracy. Ale lubi też zmiany, bo stanowią szansę i wyzwanie. - *Sprawiają, że mogę dać z siebie więcej, nauczyć się czegoś, dołożyć swoją cegiełkę do całości, którą współtworzą wszyscy pracownicy Inter Cars* - dodaje. Prywatnie pasjonując się motoryzacją, zakochał się w motocyklach.

Sprzedaż z ludzką twarzą

Tomasz Białach jest dyrektorem han-

lacyjnych kontaktów z ludźmi. Dobrze jest być w miejscu, w którym każdy wie, że pełni swoją rolę dla całości, a nie tylko dla siebie czy swojego działu - podkreśla.

Zagraniczne wyzwania

Od 12 lat pracuje w firmie **Tomasz Piluch**, dziś zarządza działalnością trzech zagranicznych spółek Inter Cars: na Litwie, Łotwie i Ukrainie. Podjęcie pracy w przedsiębiorstwie uważa za przełomowy moment swojego życia. - *Ten pierwszy krok był najważniejszy* - wyznaje. - *I wpłynął na każdy aspekt mojego życia. Bo w Inter Cars najcenniejsze jest,*



Tomasz Białach: *Cieszę się z tej pracy, bo ją lubię i daje mi ogromną satysfakcję. Cieszę się z kontaktów z ludźmi, współpracą rewelacyjnie zorganizowaną na każdym poziomie organizacji. Otwartością, kooperacją, sposobem bycia odległym od typowych korporacyjnych wzorców. Sam jestem człowiekiem z krwi i kości, a nie stworzeniem z wyobrażeń i szablonów. I każdy z nas jest właśnie taki.*

dlowym Inter Cars. W firmie pracuje od 10 lat. Myliłby się jednak ten, kto chciałby w nim widzieć człowieka zatopionego w słupkach liczb i wykresach wskazujących wzrosty sprzedaży. To dusza aktywna, kreatywna i artystyczna. Kocha dobrą literaturę. Poza tym biega, jeździ na rowerze, a zimą na nartach. Dawniej odnosił sukcesy w skoku o tyczce. Może dlatego tak efektywnie mierzy wysoko - i osiąga wyzna-

że każdy dzień przynosi coś nowego. Sprawy do rozwiązania. Wyzwania do podjęcia. A to sprawia, że praca tutaj nigdy nie wionie nudną. Mamy świetnych klientów i kontrahentów. Mamy rewelacyjny zespół pracowników, którzy wiedzą, że wspólnie budujemy naprawdę dobrą firmę. Mamy wspólne cele, łączącą nas energię i pasję, wiarę w przyszłość, rozagę w codziennym działaniu - wymienia. Sam preferuje aktywny tryb życia. Przede wszystkim rajdy samochodowe, w których uczestniczy i które uważa za doskonały sposób kształtowania jasności spojrzenia, dystansu i skupienia na osiągnięciu zawodowych oraz osobistych celów.

Firma dla ludzi z inicjatywą

Dyrektor handlowy odpowiedzialny za wyniki sprzedażowe Inter Cars. **Mariusz Mroczek** żyje też muzycznymi inspiracjami oraz poszukiwaniem wiedzy o ludziach w europejskiej twórczości filmowej. 10 lat spędzonych w firmie i bogata wiedza o ludziach nauczyły go bardzo wiele. Dziś więc z powodzeniem zajmuje się także opieką nad działem obsługi klientów kluczowych. - *Wszyscy pracujemy na koronowy efekt działania Inter Cars, więc realnie*

do swojej rodziny i zyczliwy. Rozpoczął jako przedstawiciel regionalny, wspierał działania filii terenowych, prowadził dział szkoleń. Obecnie z satysfakcją opiekuje się sieciami serwisowymi. Wraz z zespołem dba o zapewnienie efektywnej współ-

czone sobie cele? W Inter Cars najbardziej ceni elastyczność, zawsze nadążający za rynkiem rozwój. I świetną atmosferę pracy oraz stabilność, jaką firma oferuje nie tylko klientom, ale i pracownikom. - *To ważna cecha Inter Cars. Podobnie jak rewe-*

- pracuję ze wszystkimi i dla wszystkich - informuje. A swoją przygodę zawodową z Inter Cars rozpoczął nietypowo. Nie odpowiadał na ogłoszenia rekrutacyjne, lecz przyszedł do firmy z własnym pomysłem na współpracę. - I tak to się zaczęło. Rozpocząłem pracę jako kierownik projektu instalacji gazowych, później zająłem się tuningiem i ogrzewaniem postojowym jako menadżer ds. biznesu. 2 lata temu zostałem zastępcą dyrektora ds. przedsięwzięć biznesowych - wspomina. Dodaje, że otwartość na nowe inicjatywy i własną aktywność pracowników uważa za jedną z najcenniejszych zalet Inter Cars.

Wszyscy tworzymy Inter Cars

To tylko kilkadziesiąt z pięciu tysięcy osób tworzących struktury Inter Cars. To tylko 0,1 proc. części tworzących całość firmy. W każdym z jej pracowników tkwi potencjał, który na co dzień, czasem niezauważalnie, wykorzystywany jest dla budowania dobrych relacji z klientami. Świetnej atmosfery pracy. Znakomitych wyników sprzedażowych, obsługowych, szkoleniowych i zarządczych. - Nie ma wśród nas ludzi, którzy pełniliby nieistotną funkcję. Nie ma osób mniej ważnych i mniej potrzebnych. Inter Cars to organizm. Każdy jego narząd, każda najdrobniejsza

część - decyduje o działaniu całości. Bo części tworzą całość. Tak w ludzkim ciele, w samochodach, do których części sprzedajemy, jak też w dobrze prowadzonej firmie. I to właśnie chcieliśmy pokazać. Wydobyc na światło dzienne tę część rzeczywistości, która wydaje się być niedostrzegalna za wynikami finansowymi czy wielkością sprzedaży. Bo globalną rzeczywistość Inter Cars tworzą ludzie, najcenniejszy kapitał każdej organizacji. Tworzymy ją wszyscy - podsumowuje **Robert Kierzek**, Prezes Zarządu Inter Cars.



Andrzej Kajda, człowiek-orkiestra

P.O. dyrektora Feber Sp. z o.o. grupa Inter Cars. W firmie od niemal 8 lat. Odpowiada za pracę ponad 150 osób zatrudnionych w spółce, zarządzanie kadrami, park maszynowy, magazyny, produkcję, sprzedaż i rozwój. Niemał od początku związał się ze sprzedażą eksportową. Co najbardziej ceni w pracy? - Ludzi, ich pomoc oraz pracę w zespole. Finalny produkt jako owoc naszej pracy i satysfakcję z dobrze wykonanego zadania - odpowiada. Dzięki niemu spółka odnotowuje systematyczny wzrost poziomu sprzedaży. Pasjonuje się motoryzacją, ze szczególnym uwzględnieniem motocykli marki Suzuki GSR oraz BMW S 1000 RR. - A co mnie cieszy? Sukcesy. Wyniki mojej pracy. I uśmiech zadowolenia na twarzy Zespołu - deklaruje.



Piotr Hryciuk, przeciwnik rutyny

W Inter Cars od 13 lat. Odpowiada za przepływ towarów między jednostkami IC w kraju i za granicą. - Dbamy o jak najlepszą dostępność towarów w filiach oraz magazynach regionalnych. Dzięki ścisłej współpracy z innymi działami firmy, szczególnie z Pionem Produktu i Logistyką, czynimy to efektywnie - podkreśla. Od tego roku wchodzi w skład zarządu ILS, wdrażając nowy system zarządzania magazynami. Co najbardziej ceni w Inter Cars? - Możliwość szybkiego działania i realizowania własnych pomysłów, jakie daje praca u lidera rynkowego. Lubię wyzwania. Motywują mnie do pracy i sprawiają, że chętnie do niej wracam - wyjaśnia. Obecnie zajmuje się projektami, które przyniosą firmie oszczędności liczone w milionach złotych! Prywatnie dużo podróżuje, nie lubi rutyny, jeździ na rowerze oraz na nartach.



Robert Kucharczyk, od zawsze informatyk

Weteran Inter Cars - w firmie już od prawie 20 lat! Od zawsze związany z informatyką. Kieruje niemal 80-osobowym zespołem ludzi odpowiedzialnych za potężny obszar IT w przedsiębiorstwie, od najmniejszej do największej kwestii związanej z jego funkcjonowaniem. Uważa, że najważniejsze sukcesy w pracy zawodowej to dziesiątki pozornie niewielkich osiągnięć, które przyczyniają się do podniesienia jakości pracy i służą całej firmie. - Co najbardziej cenię w Inter Cars? Elastyczność, decyzyjność, możliwości zmiany i rozwoju - odpowiada. Jego pasją są niezmiennie elektronika oraz informatyka. - W tej najciekawszej formie, czyli mikrokontrolery, arduino, roboty - podkreśla. Inspiruje się jednak nie tylko swoim hobby. Wierzy w ludzi i lubi ich poznawać, a czyni to m.in. dzięki oddawaniu się pasji podróżniczej.

Stawiamy na inicjatywę



Tworzenie i efektywna realizacja strategii finansowej to jego zasadnicza rola w Inter Cars. **Piotr Zamora** zaproszony został do grona pracowników spółki z firmy audytorskiej, jest więc ekspertem w zakresie sprawozdawczości, kontrolingu i wszelkich spraw związanych z finansami. Od sześciu lat w firmie. Od ubiegłego roku pełni funkcję dyrektora finansowego. Dbą o wizerunek Inter Cars wśród inwestorów i instytucji finansowych. Cieszy się z tego, co już osiągnął, ale głodu tego, aby wciąż podążać naprzód, jeszcze nie zaspokoił.

Energia działania

Optymista. Człowiek zawsze aktywny i pełen energii. - *Jak na standardy firmy, pracuję w niej bardzo krótko, bo dopiero 6 lat* - mówi o sobie. Wie, że pracuje w firmie, która jest liderem w swojej branży i ma przed sobą niewiarygodnie duże szanse rozwojowe i możliwości ekspansji. I to go cieszy, bo zaangażowanie i wytrwałość ceni sobie na równi z dobrą komunikacją w zespole. - *Lubię atmosferę, która panuje w firmie. I to, że szybko się zmienia, rozwija. Nie można tu się nudzić!* - dodaje.

Rozwój

Szybki rozwój firmy, wychodzenie poza dotychczasowe granice (tak państwowe, jak i związane z charakterem działalności prowadzonej przez spółkę) inspirują go do działania. - *Osoby z zewnątrz wciąż się dziwią, że mamy tyle pomysłów i z powodzeniem je wdrażamy. To cieszy, ale sam chcę ich mieć jeszcze więcej - jeszcze lepszych, dopasowanych do rynku, wyprzedzających potrzeby naszych kontrahentów. Bo dotychczasowy sukces raduje, ale większą radość i tak zawsze sprawiają te osiągnięcia, do których dopiero dążymy. A są w naszym zasięgu, bo tworzymy znakomity zespół* - wyjaśnia.

Życie jak gra w golfa

Prywatnie gra w tenisa i w golfa. Marzy mu się jednocyfrowy handicap - *Golf to gra mentalna. Rozgrywa się na przestrzeni 20 cm, która znajduje się pomiędzy uszami* - podkreśla. - *Wymaga wysiłku i cierpliwości. Spojrzenia w głąb siebie. Szczerości. Krytycznego myślenia i wyobraźni. Jest jak życie* - wyjaśnia. W pracy kieruje się zresztą takimi samymi zasadami: wie, do czego dąży i jak osiągnąć zamierzony cel.

Rozwijamy się nieustannie



„To udany związek” - tak **Radosław Grześkowiak** ocenia 14-letnią pracę w Inter Cars. - *Nigdy nie miałem wątpliwości, że to był słuszny wybór* - dodaje. Z branżą motoryzacyjną związany jest już od dwóch dekad. Odpowiada za całokształt działań marketingowych Grupy Kapitałowej Inter Cars. Obecnie rozwija również obszar aktywności związanych z marketingiem internetowym.

Pole do popisu

- *Od początku związany byłem ze sprzedażą i marketingiem. To był dla mnie obszar, który najbardziej mnie fascynował i dawał najwięcej satysfakcji z pracy* - podkreśla. Nadal oddaje się swojej zawodowej pasji. Uważa, że w tym obszarze działań firmy, wymagającym doskonałej współpracy z praktycznie każdym jej pracownikiem i wieloma klientami, ma największe pole do gromadzenia doświadczeń i realizacji ciekawych pomysłów.

Wyjątkowe miejsce

Co najbardziej ceni w Inter Cars? Współpracę ze wspaniałymi ludźmi. - *Na tle innych przedsiębiorstw Inter Cars ma swoją wyjątkowość. Daje olbrzymie możliwości rozwoju, pozwala na realizację pomysłów i co najważniejsze - akceptuje jako firma to, że ludzie, którzy chcą coś zrobić, czasami popełniają błędy. Zawsze też pozwala te błędy naprawić. A poza tym chce i potrafi pomóc w trudnych chwilach zarówno swoim pracownikom, jak i klientom. To dziś nie tylko wyjątkowe i deficytowe, ale szalenie ważne* - dodaje.

Wieloletnie związki

Trudno nie spostrzec, że niemal każdy z pracowników Inter Cars pracuje w firmie od wielu lat. To najlepszy dowód jej wyjątkowego charakteru. I szacunku, jakim darzy ludzi, wiedząc, że każdy jej pracownik jest elementem budującym całość organizacji. Radosław Grześkowiak jest jedną z tych wielu osób, które od kilkunastu lat trwają na firmowym posterunku. I nie zamierza tego zmieniać.



Długodystansowiec w życiu i biznesie

Od niego wszystko się zaczęło. - *Wykorzystałem szansę, jaką dała nam transformacja ustrojowa. Pracuję dziś w firmie, która startując od zera - została potentatem w europejskim aftermarkecie* - mówi o sobie i tworzonej przez siebie firmie. Jest z nią związany od ponad 22 lat. Prawie połowę swojego życia. **Robert Kierzek.** Prezes Zarządu Inter Cars.

Pół życia w Inter Cars

22 lata to szmat czasu. Kim jest Robert Kierzek, prezes Inter Cars? - *Jestem całkiem normalnym facetem bez nałogów, szczęśliwym mężem i ojcem. A jako prezes odpowiadam za całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem firmy* - podsumowuje. Jednak jego historia nie jest już wcale taka zwyczajna. Zaczynał od szeregowego pracownika. Jak każdy na początku. A jego kariera budowała się wraz ze wzrostem firmy i jej znaczenia. Zna ją od podszewki, zajmował się niemal każdą formą działalności. Dziś doskonale rozumie pracowników na różnych stanowiskach, bo w zasadzie każdym z nich po trosze kiedyś był sam.

Jak to było na początku?

- *W pierwszych latach działalności Inter Cars nie było wyraźnie określonych stanowisk. Każdy z nas, łącznie z właścicielami, był po części sprzedawcą, magazynierem i pracownikiem gospodarczym. To była*

prawdziwa wspólnota pierwszych lat transformacji. Firma jednak rosła, strukturyzowała się. Ciężko było zajmować się wszystkim. Gdzieś tak od 1994 roku zostałem więc jednoosobowym działem zakupów dla marek niemieckich. Oddzielna jednostka biznesowa funkcjonowała przy Waryńskiego, pod dowództwem nieżyjącego już Darka Gutkowskiego. A potem... potem były kolejne szczeble kariery i ostatecznie obecna funkcja - wspomina.

Wiele ważnych przełomów

Jest dumny z tego, że tworzy polską firmę o międzynarodowym zasięgu. I że od lat jest ona miejscem pracy coraz większego grona ludzi, a mimo to nadal panują w niej przyjacielskie relacje. Ale mocno akcentuje, że chce sprawić, by były one jeszcze lepsze. Przełomowe momenty w historii firmy? - *Było ich wiele. A każdy w swoim czasie był ważny. Uruchowienie centrum faksowego. Dowóz towaru do klientów, system filialny. Przekształcenie spółki z SC w SA. Inwestor, giełda, ekspe-*

nsja zagraniczna. Mąż z JC... Ale najważniejsze było wycucie biznesowe Krzysztofa Oleksowicza, który w kluczowych momentach podejmował szybkie i trafne decyzje - zaznacza.

W biegu i w biznesie

Swoje firmowe sukcesy podsumowuje krótko. - *Na każdy sukces pracuje zazwyczaj zespół, a nie pojedyncza osoba. Tak więc moim największym sukcesem jest to, że mamy zespół ludzi zdolnych podołać najcięższemu biznesowemu wyzwaniu* - mówi z przekonaniem. Łatwiej dowiedzieć się czegoś o jego pasjach. Kocha biegi długodystansowe i kolarstwo. Startuje w maratonach. - *Bieg długodystansowy to fantastyczne doświadczenie. Trzeba umiejętnie rozkładać siły, walczyć ze słabościami. Biec dalej, nawet gdy robi się ciemno przed oczami. Czyli tak jak w pracy. Dajesz radę w biegu, dasz radę także w biznesie!* - kończy z uśmiechem.



Tomasz Jachimkowski, zwolennik użyteczności

Do ekipy Inter Carsa dołączył 12 lat temu. Zastępca dyrektora Pionu IT, zajmuje się rozwojem potężnego oprogramowania dla firmy i klientów Inter Cars. Największym sukcesem było dla niego wdrożenie narzędzi B2B, dzięki którym 40 proc. obrotów całej firmy realizowane jest przez stworzone przez jego Zespół programy. - *Tworzymy ze współpracownikami wielki „IC-Świat”* - mówi. W firmie ceni możliwość kreatywnego rozwiązywania problemów i nieszabloność codziennej pracy. - *Ale najbardziej jestem dumny ze stworzenia zespołu, który jest w stanie zaprojektować i wdrożyć narzędzia informatyczne, jakich nie ma nikt inny w branży. Tysiące ludzi używają naszych programów!* - podkreśla. Pasje? Poznawanie świata i trendów rozwojowych w popkulturze. Kolekcjonowanie komiksów. I nurkowanie.



Kreujemy przyszłość

Krzysztof Oleksowicz - założyciel Inter Cars. Choć odszedł już od bezpośredniego zarządzania spółką, nadal troszczy się, by nie straciła swojego charakteru. Firmy nastawionej na klienta, realizującej jego potrzeby. Nie marzy jeszcze o emeryturze. - *Dom w Portugalii i jachty mnie nie kręcą* - twierdzi. I taki właśnie jest: zawsze z ręką na pulsie, wsłuchany w tętno firmowego życia.

Zaraźliwa idea

- *Sukcesem nie jest pozycja rynkowego lidera* - mówi. - *To skutek, a nie przyczyna. Prawdziwym sukcesem są relacje biznesowe, jakie Inter Cars codziennie buduje ze swoimi dostawcami i klientami. Liderem w branży uczyniła nas przyświecająca nam idea partnerstwa choć nawet ona nie uwolniła nas od popełniania błędów, na których wciąż się uczymy. Dziś cieszę się patrząc jak odzwierciedlenie tych ważnych dla mnie wartości rozwija się w moich współpracownikach. Zarazili się tym sposobem myślenia. Rozwinęli go, udoskonali. Uczynili atutem przedsiębiorstwa. Bez nich nie byłoby naszych sukcesów.*

Droga do celu

Krzysztof Oleksowicz umiejętnie łączy strategię z dynamiką. Także w osobistych pasjach. Golf i aktywny udział w rajdach samochodowych to dwie

dyscypliny sportu, którym oddaje się z wielkim zaangażowaniem. Wytrwałość i cierpliwość. Planowanie kolejnych ruchów. Umiejętność podejmowania szybkich decyzji. Koncentracja na celu. Te cechy towarzyszą sportowcom na polu golfowym i rajdowych bezdrożach. I one również doskonale definiują jego zawodową drogę, jego wybory. Umiejętność zbudowania od podstaw biznesu, a potem przekazania sterów nowej drużynie. Swojej Drużynie. Taki właśnie jest. Elastyczny i otwarty na zmiany. I taka jest dzięki temu firma, którą założył.

Palma pierwszeństwa

Chce, by spółka nadal podążała drogą innowacji. By generowała jak najwięcej ciekawych pomysłów. I wspierała realizację wartościowych przedsięwzięć. I co ważniejsze chce, aby była odpowiedzialnie zarządzana przez ludzi, którzy nigdy nie zapomną na czym naprawdę spółka

zbudowała swoją siłę. Którzy nigdy nie odejdą od korzeni. To trochę jak tworzenie zrębów charakteru, który dalej rozwija się sam, ale na początku swej drogi zyska solidne podstawy i właściwy fundament. Jako członek Zarządu Inter Cars ten właśnie cel teraz realizuje. Wspiera Zespół.

Mechanik, filozof, rajdowiec

Twórca spółki, prywatnie absolwent filozofii, zaczął jako mechanik samochodowy w Niemczech. Później krok za krokiem przez blisko 25 lat budował firmę. Dziś nadal pasjonuje się motoryzacją. Wraz z synem uczestniczy w rajdach samochodowych. Jeździ na nartach, uprawia windsurfing. Oddaje się swoim zamiłowaniom z zaangażowaniem równym temu, jakie towarzyszyło mu w budowaniu firmy od jej przysłowiowego początku. Lubi kiedy wszystko w życiu jest robione z pasją.

Branislav Bucko, elastyczny i innowacyjny

Dyrektor Generalny Inter Cars na Słowacji, z firmą związany od 10 lat. Twierdzi, że ogromnym atutem organizacji są pozytywne i bardzo ludzkie zachowania wewnątrz jej struktur, jak i na zewnątrz - względem klientów. - *Inter Cars pokazał, że nawet bez wojen cenowych lub nieuczciwych praktyk handlowych firma może osiągnąć i utrzymać pozycję lidera na rynku* - zaznacza. Ceni elastyczność i innowacyjność w realizacji projektów. Podkreśla wagę ciągłego udoskonalania procesów, doskonalenia się w wykonywanej pracy oraz pozytywnego do niej nastawienia. - *Czasy się zmieniają, więc i my zawsze musimy się zmieniać wraz z nimi!* - deklaruje. A co robi poza pracą? - *Staram się zadośćuczynić mojej rodzinie, ale przede wszystkim eksploruję nowe regiony i kultury. Od dziecka byłem zachęcany do sportu, dlatego też uważam go za odpowiednią formę relaksu. Poza tym jestem „niedzielnym” dzieckiem, więc bardzo mało rzeczy może mnie unieszczęśliwić. I uważam moją rodzinę za najlepsze, co mnie w życiu spotkało.*



Budujemy sukces

Z branżą motoryzacyjną związany od urodzenia. **Krzysztof Soszyński** już jako dziecko obserwował ją za sprawą swojego ojca, mechanika i właściciela warsztatu samochodowego. - *Pamiętam jeszcze sceny z życia wzięte, niemal jak z filmu Barei „Brunet Wieczorową porą”, gdy wiele części do napraw załatwiał się, a później kupowało często w innym miejscu niż sklep motoryzacyjny* - wspomina. Z Inter Cars związał się przed 14 laty. - *To perła polskiej przedsiębiorczości* - podkreśla dziś z przekonaniem.

Firma oparta na wartościach

- *W połowie lat 90. obserwowałem dynamiczny rozwój firmy. Jej sukces i atmosferę. Już wtedy widać było, że wyróżnia się na rynku i buduje stabilne fundamenty, oparte na wartościach. Partnerstwo, zaufanie, przedsiębiorczość. Pasja założyciela do motoryzacji* - opowiada. Pewnego dnia otrzymał propozycję przyłączenia się do zespołu. Skorzystał z niej natychmiast. I nie żałuje ani dnia, choć był to okres wielkich zmian, nowych wyzwań i krzepienia organizacji w nowej strukturze. - *Przeprowadzka do Centrum Logistycznego w Czosnowie, rozpoczęcie budowy sieci filialnej w całym kraju. Nowe sposoby zarządzania. Działo się wtedy bardzo wiele* - przypomina.

Gospodarczy sukces

Jest dumny z pracy w Inter Cars. Ta duma z firmy, którą współtworzył również jako członek jej Zarządu, przebija z każdego zdania. I trudno się dziwić, w końcu Inter Cars tworzy historię nie-

zwykłego sukcesu. Opartego na najcenniejszym kapitale, czyli na ludziach. - *Zawsze ceniłem ludzi, od których można się dużo nauczyć. Takich poznałem w firmie, jak również wspólnie z Krzysztofem, Robertem i współpracownikami takich szukaliśmy na rynku. Przygotowaliśmy zespół, który przez ostatnie 14 lat wspólnie z nami, siecią dystrybucji i pozostałymi interesariuszami firmy wszedł do grona największych sukcesów gospodarczych naszego kraju* - dodaje z naciskiem.

Zespół (pełen) marzeń

Pamięta wiele przełomowych momentów w życiu firmy. Związanych z dużymi zmianami i wyzwaniami, na które spółka musiała mądrze odpowiedzieć. Pozyskanie inwestora finansowego „private equity”, wejście na GPW, fuzja z JC Auto, rozpoczęcie dystrybucji międzynarodowej... Wszystkie te „punkty graniczne” stawiały niemałe wymagania. - *Warto jednak zauważyć, że Inter Cars nie dąży do budowy silosów. Efektywnie uzupełniamy się w zespole* - podkreśla. - *Czasami to trudne*

wyzwanie, wymagające kompromisów, ale jak widać, u nas przynosi dobre wyniki. Tę umiejętność współpracy i dążenia do jednego celu uważa za najcenniejszą wartość firmy.

Zawsze do przodu

Jaki jest prywatnie? Czym się interesuje? Uważa się za życiowego optymistę, który ma zbyt wiele hobbystycznych pasji. Uwielbia podróżować z rodziną, szusować na nartach po śniegu i wodzie. Podkreśla, że jest szczęśliwym mężem i ojcem trzech fantastycznych synów. Z lekkim zakłopotaniem przyznaje się do słabości względem gadżetów - wszelkiego rodzaju nowinek i ciekawostek. Lubi ciężką pracę, ale ceni odpoczynek po jej zrealizowaniu. - *Poza tym? Zawsze patrzę do przodu. Przeszłości zmienić nie można. Warto jednak wyciągać z niej wnioski. Dbam o rozwój organizacji i panującą w niej atmosferę. To wydaje mi się największym moim sukcesem.*

Adam Karpiński, wolny i odpowiedzialny

Od początku pracy w Inter Cars związany ze sprzedażą usług i części do flot samochodowych. Wraz z Łukaszem Kuźmińskim zarządza MI Flotą. Z Inter Cars związał się 11 lat temu. - *Ale to szybko zleciało...* - stwierdza z zaskoczeniem. W firmie najbardziej ceni świetne relacje panujące między ludźmi. - *Wiem, że brzmi to z lekka jak banał, ale trudno w przypadku tej firmy od tego uciec. To ludzie tutaj, od najniższego szczebla w strukturze po te najwyższe, tworzą atmosferę, której zazdroszczą nam pracownicy innych firm. Nie znam drugiego takiego miejsca pracy, w którym wszyscy są tak radośnie ukierunkowani na sukces, nie gubiąc przy tym wzajemnego szacunku i sympatii. Duża w tym zasługa systemu filialnego, który według mnie był podstawą takiego rozwoju IC* - wyjaśnia. Wolność i powiązana z nią odpowiedzialność to jego zdaniem fundamenty działania w Inter Cars. Prywatnie jeździ na nartach, gra w koszykówkę i w golfa. A czego nie lubi? - *Zimy bez śniegu!* - mówi bez wahania.



Dajemy szansę rozwoju

Rafał Kwiatkowski od 1997 roku był klientem Inter Cars. Kupował od firmy części samochodowe. - *Byłem pod ogromnym wrażeniem organizacji oraz ludzi pracujących w tej firmie* - podkreśla. Już wtedy marzył o podjęciu w niej pracy. I kilka lat później jego marzenia zamieniły się w rzeczywistość. - *W 2001 roku, jeszcze podczas studiów, dzięki pomocy Krzysztofa Oleksowicza i wsparciu Roberta Kierzka, którzy pomimo mojego młodego wieku zawierzyli człowiekowi, który nie miał nic oprócz pomysłu - rozpocząłem tutaj pracę - przypomina. - To była najlepsza inwestycja w moim życiu* - dodaje.

Przedsiębiorczość i niezależność

- *Na czym polega wyjątkowość tej firmy? Daje możliwości i niesamowity fun. Wyjątkowym w Inter Cars jest od samego początku fakt postawienia na przedsiębiorczość i niezależność. Rozwija się w sposób ewolucyjny i stabilny. Nie tracąc pokory względem rynku i klientów. Zawsze będąc blisko tego, co się na nim dzieje. Co rozgrywa i zmienia się wokół* - mówi. Tę elastyczność w podejściu do otoczenia biznesowego firmy podkreśla bardzo mocno. I w niej upatruje wielu sukcesów, jakie spółka osiągnęła (oraz nadal będzie osiągać), krocząc drogą rozwoju, innowacji i dążenia do zajęcia zasłużonej pozycji lidera branży motoryzacyjnej przynajmniej na skalę Europy.

Otwartość i partnerstwo

Otwartość, gotowość realizacji wielu projektów. Partnerstwo i wsparcie. Rozwój oparty na oferowaniu szansy działania każdemu pracownikowi oraz współpracownikowi firmy. To rzeczy, które cały czas uważa za niezwykle i godne podziwu w zarządzaniu Inter Cars. - *Na nic się nie zamykam. Wszędzie szukamy możliwości działania i wyjścia poza nawet najlepiej sprawdzone mechanizmy działania. Oprócz sprzedaży części, udało nam się na przykład rozwinąć motocykle, projekty internetowe, zaistnieliśmy także w nieruchomościach ukierunkowanych na działalność warsztatów samochodowych! I wciąż idziemy dalej, robimy więcej* - twierdzi ze szczerą pasją.

Wsparcie ludzi z inicjatywą

- *Dziś dzięki świetnemu wsparciu w grupie, którą zarządzam, znajduje się ponad 16 filii, regionalne Centrum Logistyczne, dwie filie motocyklowe oraz dwa portale, które ściśle współpracują z Inter Cars. Można by zatem rzec, że Inter Cars stał się moją pasją. Miejscem, które po domu i rodzinie jest najważniejsze, w którym spędzam mnóstwo czasu, ponieważ chcę to robić i wiem, że warto* - dodaje. I trudno się dziwić. Z klienta stał się pracownikiem. Z pracownika wyrósł na osobę współkreującą wiele obszarów aktywności i wiele firmowych przedsięwzięć. Może uznawać się za człowieka sukcesu. Bo Inter Cars właśnie ludzi z inicjatywą ceni, wspiera i motywuje.

Andrzej Wójcik, człowiek ceniący wyzwania

Od 17 lat, czyli od początku swojej kariery zawodowej, pracuje w Inter Cars. Koordynuje m.in. prace zespołu sprzedażowego, dba o kluczowych klientów filii i współpracę z dostawcami. Zaczynał od stanowiska magazyniera. Potem przez stanowiska sprzedażowe doszedł do obecnie piastowanej funkcji: kierownika sprzedaży filii Czosnów w Grupie Glob Cars. I tutaj w pełni się realizuje. - *Ciągły rozwój w Inter Cars. Ciągłe wyzwania stawiane przede mną. To sobie cenię i z tego się cieszę. Praca tutaj nigdy nie jest nudna. Rozwija, daje wiele satysfakcji, dostarcza też wielu emocji* - stwierdza. Jego pasją jest motoryzacja, zaczynał od „grzebania” przy autobusach wraz z ojcem. Jest dumny ze swojej córki, cieszy się jej każdym uśmiechem i przyglądaniem się, jak rośnie i nabiera życiowych doświadczeń. Jego motto życiowe - *„Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą”* - wyznacza mu kierunek działania. - *Zawsze trzeba iść do przodu, nie zważając na niepowodzenia, bo tylko w ten sposób osiąga się cel*.

Przekraczamy granice



- *Inter Cars to miejsce, gdzie wizje i sny mogą się spełniać* - podkreśla **Tomas Kastil**. Jest szefem grupy IC South, która operuje na rynkach zagranicznych. W Inter Cars od 10 lat. Zaczynał jako prezes spółki w Czechach, od 2008 roku prowadzi cały IC South, będąc zarazem prokurentem firmy.

Budowanie od podstaw

Ceni ludzi zorientowanych na wynik pracy oraz jej nieustanne ulepszanie. Inter Cars uważa za miejsce, w którym możliwe jest wszystko. - *Pęd do innowacji daje nam siłę i możliwości działania. Spółka jest swoistą platformą do realizacji wielu pomysłów, które nasi konkurenci uważają za szalone lub niemożliwe. A my wdramy je w życie. Z sukcesem!* - dodaje. Zaczynał od zera na pięciu rynkach zagranicznych. Utworzył sieć firmową w ośmiu krajach - liczącą 200 filii pracujących jednak jak jeden zespół. - *To osiem różnych narodów, mówiących ośmioma różnymi językami, a jednak zdołaliśmy zbudować jeden, sprawnie działający organizm!* - opowiada z satysfakcją.

Osiągnięcia i plany

- *Ten zespół tylko w minionym roku wygenerował obroty na poziomie 190 mln euro, z czego 10 mln euro stanowiło czysty zysk netto przedsiębiorstwa* - wylicza. - *Teraz największym wyzwaniem jest dla nas*

osiągnięcie znaczącej pozycji na rynku włoskim. Chcemy osiągnąć obroty w wysokości 1,000 mln euro jako IC SOUTH do roku 2020 - zapowiada. Historię wyzwań i przełomów w firmie uważa za niekończącą się opowieść. Drogę od jednego ważnego wydarzenia ku następnym. Drogę, dodajmy, najeżoną nierzadko wieloma trudnymi problemami, ale i sukcesami, osiąganymi dzięki zaangażowaniu, motywacji, pasji i woli działania. Wystarczy *chcieć, by móc* - twierdzi.

Dyrektor Drogi Mlecznej

Sam ma do siebie duży dystans. - *Nie jest ważne, czy na wizytówce masz napisane prezes, specjalista bądź nawet Dyrektor Drogi Mlecznej. Szacunku ludzi, którzy z tobą pracują, nie da się kupić czy pozyskać bez szczerego zaangażowania. A jeśli już cieszysz się tym zasłużonym szacunkiem, nikogo nie interesuje opis lub nazwa twojego stanowiska* - mówi o swoim rozumieniu roli lidera w przedsiębiorstwie. Swoje metody działania i zasady współpracy z ludźmi zamyka

w jednym mocnym motto: *„Póki nie złamię Twojej woli, nikt nie może Cię powstrzymać przed osiągnięciem Twojego celu”*. I jest mu wierny od lat, wiedząc, że to potwierdzone praktyką słowa.

Magia codzienności

Cieszą go codziennie doświadczane małe cuda. Umie dostrzegać magię tkwiącą w otaczającej nas rzeczywistości. Czerpać radość z drobnych rzeczy, których całokształt buduje życie każdego dnia, wzbogacając nas o nowe doświadczenia, przeżycia i refleksje. Pasja poznawcza wyraża się zresztą i w innych jego zainteresowaniach. Przyznaje, że jedną z największych jest intensywne podróżowanie. A marzeniem czekającym jeszcze na spełnienie - odkrycie wszystkich pięknych miejsc na naszej planecie. Aktywnie uprawia też sport: kolarstwo górskie, pływanie oraz jazdę na nartach. Wytchnienia szuka w aktywnym spędzaniu czasu. W poszukiwaniu i odkrywaniu.



Joanna Król, zakochana w wyzwaniach

- *Kiedyś w Inter Cars, usłyszałam zdanie, które zapadło mi w pamięć. „Stałe jest tylko to, że wszystko się zmienia”* - wspomina Joanna Król. I dokładnie tak układa się jej życie zawodowe. Od kilku lat kieruje działem Marketingu i Komunikacji w Inter Cars Marketing Services. Nowe wyzwania i opanowywanie dynamicznej rzeczywistości firmy to jej chleb powszedni, praca i pasja. *Rywalizacja w sporcie świetnie uczy wytrwałości w życiu* - mówi z przekonaniem i nie porzuca sportowych pasji - *Fitness, cross fit extreme o każdej porze roku, a zima nie istnieje dla mnie bez narciarstwa. Cieszy się, że Inter Cars – firma dynamiczna, wciąż przekształcająca się, zawsze jest firmą z ludzką twarzą. - Często obserwuję, gdy Prezes wita się w firmie z każdym pracownikiem uśmiechem podając mu rękę, niezależnie od tego, jakie ktoś zajmuje stanowisko i na czym polega jego praca. Niemal wszystkich zna z imienia. Zwykle długo trwa zanim przejdzie kilkudziesięciometrowym korytarzem* - wspomina nie skrywając radości. Bo jak podkreśla, dobre relacje w firmie zawsze procentują także poza jej murami.



PIOTR ZAMORA
Niezawodność



WOJCIECH JAGODZIŃSKI
Innowacyjność



JOANNA KRÓL
Wyczucie

KRZYSZTOF OLEKSOWICZ
Założyciel



MARISZ MROCZEK
Cieszę mnie dynamiczne zmiany



TOMASZ JACHIMKOWSKI
Precyzja



TOMASZ ŁADOSZ
Zmiany zaczynam od siebie samego



KRZYSZTOF ROKICKI
Doskonalenie



BASIA SOBAŃSKA
Konsekwencja



ROBERT KUCHARCZYK
Wiara w ludzi



TOMASZ KASTIL
Odpowiedzialność



TOMASZ BIAŁACH
Harmonia



KRZYSZTOF MARCINIAK
Doskonalenie



KRZYSZTOF SOSZYŃSKI
Pewność



ROBERT KIERZEK
Wytrwałość

DNA Inter Cars

Firmowe DNA. Wielocząsteczkowy związek organiczny. Nośnik informacji genetycznej i łańcuch powiązań krążący wokół wspólnej osi. Taki jest Inter Cars. Struktura równie rozbudowana jak łańcuchy DNA. Równie ogniskująca w sobie wiele funkcji i informacji, które dopiero zespolone - tworzą całość firmowej rzeczywistości.

Jaki jest Inter Cars? Jaki „materiał genetyczny” tworzy tę organizację? Trudno przedstawić tę różnorodność i wielość w jedności. Zapragniemy jednak na jeszcze jeden sposób zaprezentować naszym Czytelnikom złożoność i jedność spółki. Poprzez wypowiedzi jej pracowników. Przez ich sposób widzenia firmy. Ich oceny, wyznawane wartości. Ich postaci. Czy to odzwierciedla całość? Nie. Ale czy jest dobrym przykładem działania firmy? Zdecydowanie tak!

Pracując nad materiałem pragniemy wydobyć na światło dzienne to, co na co dzień skrywa się w cieniu, choć przecież odgrywa najważniejszą rolę w zawodowej rzeczywistości każdego z nas – Zespół Ludzi.

Pragnąc odsonić przed Państwem siłę tkwiącą w poszczególnych częściach naszej organizacji staraliśmy się jak najpełniej zaprezentować jej oblicze, doświadczenie, wiedzę i siłę tej blisko 6.000 społeczności, reprezentowanej na potrzeby tego wywiadu z możliwie najbardziej zróżnicowaną reprezentacją. Bo różnorodność właśnie stanowi o sile napędowej Inter Cars.

O co zapyta nas przyszłość?

W przyszłym roku Inter Cars obchodzić będzie 25-lecie swojego istnienia. W tym czasie zbudowaliśmy silną, międzynarodową firmę i stworzyliśmy zespół ludzi, z których wielu w naszym przedsiębiorstwie przepracowało większą część swojego życia. W naszej pracy codziennie staramy się odpowiadać na pytania, jakie może zadać nam przyszłość...

Od zera do perły biznesu

Przyszłość: Zaczniemy od porównania, które nasuwa się samo: 25-lecie transformacji ustrojowej w Polsce zbiega się z 25-leciem działalności Inter Cars.

Krzysztof Soszyński: Tak, w tym roku mija 25 lat transformacji politycznej i gospodarczej w Polsce. W tym czasie powstawał również Inter Cars. Dziś jest to perła polskiej przedsiębiorczości, która została założona za sprawą pomysłodawców firmy na czele z Krzysztofem Oleksowiczem. W Połowie lat 90-tych obserwowałem dynamiczny rozwój firmy i jej sukcesy, dziś jest podobnie. Już wtedy dało się zauważyć, że firma wyróżnia się na rynku i buduje stabilne fundamenty oparte na takich wartościach jak partnerstwo, zaufanie i pasja do motoryzacji. Czas pokazał, że potrafimy działać równie dynamicznie i skutecznie także w warunkach silnej konkurencji rynkowej.

Przyszłość: Zaczynaliście od zera, dziś Inter Cars to potężna firma. Jak było na początku, a jak jest dzisiaj? Co zadecydowało o tym, że dalej firma będzie działać tak

dynamicznie?

Robert Kierzek: W pierwszych latach działalności firmy nie było wyraźnie określonych stanowisk. Każdy z nas, łącznie z właścicielami, był po części sprzedawcą, magazynierem i pracownikiem gospodarczym. Taka była rzeczywistość pierwszych lat transformacji. Firma jednak rosła, strukturyzowała się, coraz trudniej było zajmować się wszystkim. Z biegiem czasu pracę rozpoczynało coraz więcej osób. Dziś jest ona przedsiębiorstwem o międzynarodowym zasięgu zatrudniającym 5.700 osób, a mimo to nadal panują w niej przyjacielskie relacje.

Przyszłość: Jakie czynniki Pana zdaniem mogą przełożyć się na dalszy rozwój?

Adam Stasiak: Pracuję w firmie od 1990 roku, czyli od momentu, w którym powstała. Na początku zajmowałem się zaopatrzeniem i wszystkim tym co było potrzebne dla biura. Obecnie jestem koordynatorem floty samochodowej. To pokazuje, że pracownicy firmy mają możliwość rozwoju, niezależnie od rodzaju wykonywanych zadań. Od samego

początku panowała tu również dobra atmosfera i duże zaangażowanie w pracę, widoczne było to, że praca sprawia każdemu dużo satysfakcji, uważam, że to zawsze był ważny czynnik rozwoju. Podczas kryzysu gospodarczego obawialiśmy się, że i nas mogą dotknąć jego konsekwencje, ale na szczęście tak się nie stało, nie ucierpiała też płynność finansowa. To była prawdziwy czas próby, która dla nas okazała się zwycięska. Przychodzenie tutaj do pracy jest dla mnie wielką satysfakcją. Cieszy mnie też fakt, że mój syn tutaj pracuje.

Wyzwania

Przyszłość: Ciągły rozwój oznacza ciągłe zmiany i konieczność stawiania czoła problemom. To nie będzie łatwa droga.

Tomasz Jachimkowski: Do problemów można podchodzić na dwa sposoby - albo traktować je jako czynnik hamujący, albo dynamizujący. My wybraliśmy tę drugą drogę. Można bardzo kreatywnie podchodzić do problemów, które stawia rozwój firmy i traktować je jako impuls do ciągłego do-

skonalenia się i ulepszania naszych marek.

Przyszłość: Jak to działa w praktyce?

Ireneusz Siebierański: Rozwiązując codzienne problemy naszych klientów staraliśmy się, aby zmiany i ulepszenia, które wprowadzamy miały charakter globalny dla firmy, czyli aby następni klienci już nie spotykali się z tymi samymi problemami.

Przyszłość: Rozwiązania, które działają dziś nie koniecznie będą działały za kilka lat. Jak dużo można jeszcze ulepszyć?

Adam Karpiński: Cały czas trzeba coś poprawiać i zmieniać. Pierwszy dzień kiedy uznaję, że nie ma nic do popra-

na jakimś etapie. To, jakie kompetencje posiadamy przekłada się na całokształt działania firmy. Oczywiście do tego dochodzi też doświadczenie, bez którego trudno jest podejmować trafne decyzje w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Przyszłość: Czym częstsze zmiany, tym większe ryzyko porażek, ich nie da się uniknąć.

Basia Sobańska: Niepowodzenia dają mi tak zwanego kopa, żeby iść dalej, nawet jeśli jest trochę pod górę i wyboiście. Osobiście uważam, że to, co nas nie zabije, to nas wzmocni. Każda firma, która chce działać dynamicznie i aktywnie od-

Myślę, że nadal istnieje możliwość poprawienia tych wyników i na pewno będę się starał, aby były one coraz lepsze.

Przyszłość: Co może sprawić, że Pana praca przestanie być atrakcyjna?

Tomasz Borek: Nie lubię robić rzeczy, co do których nie mam przekonania. Takie sytuacje zdarzają się jednak rzadko. W Inter Cars komunikacja zawsze była na wysokim poziomie. Przede wszystkim to firma, która swoim pracownikom pozwala na kreatywność, taką, która daje przestrzeń na własne inicjatywy. To daje poczucie, że każdy z nas wnosi coś ważnego w działanie przedsiębiorstwa.

Przyszłość: Jakie wartości i jakie nastawienie jest potrzebne, aby sprostać rosnącym wymaganiom klientów?

Tomasz Białach: Przede wszystkim uważam, że dobry słuchacz ma więcej przyjaciół niż dobry mówca. Wolę wsłuchiwać się w potrzeby klientów i współpracowników niż narzucać im swoje zdanie. Dotychczas takie nastawienie się sprawdziło i myślę, że w przyszłości będzie podobnie. Innowacja wynika tak naprawdę nie z samej firmy, ale z uważnej obserwacji rynku i tego co się na nim zmienia oraz tego jak zmieniają się potrzeby naszych klientów.

Przyszłość: Jak ważnym czynnikiem w podejmowaniu decyzji jest czas?

Piotr Hryciuk: Uważam, że czas jest bardzo ważnym czynnikiem. Myślę, że dobry pomysł zrealizowany dziś jest lepszy niż najlepszy pomysł wdrożony za późno. Czas jest wyzwaniem, ale wyzwania motywują do pracy i sprawiają, że jest ona ciekawsza. Moja praca często wymaga szybkiego działania, ale mam też możliwość realizowania własnych pomysłów i jednocześnie współtworzenia sukcesu firmy.

Przyszłość: Na sukces składają się działania wielu osób, czy raczej odpowiada za niego tylko Zarząd?

Robert Kierzek: Zdecydowanie działania wszystkich osób, ale z drugiej strony tak naprawdę najważniejsze jest i było wycucie biznesowe Krzysztofa Oleksowicza, który w kluczowych momentach podejmował szybkie i trafne decyzje.

Wojciech Jagodziński, gwarant jakości

- Firma jest jak rodzina. Dziś, po niemal 7 latach pracy w Inter Cars, mogę powiedzieć, że jestem dumny z tego, gdzie pracuję. Realizuję swoje pomysły, rozwijam obszar, za który jestem odpowiedzialny. I czerpię satysfakcję z pracy w takim zespole - mówi z przekonaniem. Wraz z Krzysztofem Marciniakiem zarządza działem wyposażenia warsztatów. Na tę chwilę to ponad 30-osobowy zespół fachowców, od product managerów odpowiadających za rozwój i poszerzenie oferty, poprzez techników i serwisantów, na zespołach instalacyjnych kończąc. Gwarantuje klientom firmy profesjonalną i kompleksową obsługę, oferując im ok. 30 tys. pozycji asortymentowych od ponad 160 dostawców z całego świata. Jest odpowiedzialny m.in. za poszukiwanie nowych rozwiązań i produktów, wdrażanie nowych technologii oraz współpracę ze spółkami zagranicznymi IC, a także kontrolę nad importem produktów z całego świata. Ceni różnorodność zadań i ambitne wyzwania, które pojawiają się wraz z rozwojem firmy.



wy powinien być moim ostatnim dniem w pracy. Odkąd tu pracuję firma bardzo się zmieniła, unowocześniła, rozrosła. Zatrudnia coraz więcej osób i oferuje coraz bardziej zaawansowane technicznie produkty. Zmiany są naszą codzienną rzeczywistością, w której działamy. Można powiedzieć, że jesteśmy właśnie po to, by je ciągle wprowadzać, to jest nasze zadanie.

Przyszłość: Co zmieniłby Pan w firmie, jeśli miałby Pan taką możliwość?

Tomek Ładosz: Na pewno są rzeczy które warto zmienić, ale jeżeli myślę o tym jak zmienić lub ulepszyć firmę, to zaczynam myśleć jak najpierw zmienić czy poprawić siebie. Rozwój firmy to nie tylko rozwój produktu, ale też dbanie o własne kompetencje i nie zatrzymywanie się

powiadać na potrzeby rynku podejmuje czasem decyzje, które okazują się błędne lub nieskuteczne. Jeśli tak się zdarza to nie oznacza to sytuacji bez wyjścia, ale konieczność szukania nowych rozwiązań.

Działanie

Przyszłość: Dokonania podnoszą porzeczkę coraz wyżej?

Tomasz Kastil: Nasz sukces to, rozpoczęcie od zera na pięciu rynkach, transformacja i konsolidacja zakończone sukcesem na kolejnych dwóch rynkach oraz utworzenie sieci, która składa się z ośmiu krajów, ośmiu różnych narodów mówiących ośmioma językami, posiadającą dwieście filii, ale pracującą jako jeden zespół, który generuje 190 mln euro obrotu i 10 mln euro zysku netto w 2014 roku.

Uważam, że dobrze wykorzystaliśmy szanse jakie dała transformacja ustroju. Pracuję w firmie, która zaczynała od zera, a została europejskim potentatem będąc przy tym organizacją opartą na wartościach i pełną innowacji.

Przyszłość: Czy wolność w podejmowaniu decyzji w tak dużej strukturze jest możliwa?

Krzysztof Rokicki: Inter Cars daje swoim pracownikom dość dużą wolność w podejmowaniu decyzji, ale zawsze idzie to w parze z braniem odpowiedzialności za te decyzje. W tak dużej firmie zawsze ściera się ze sobą wiele różnych poglądów i opinii. Czasem trzeba podjąć wiele prób, aby dojść do najlepszych dla naszych klientów rozwiązań i decyzji.

Zaangażowanie

Przyszłość: Wiele ludzi na długo związało się z firmą, niektórzy pracują tu po kilkanaście i kilkadziesiąt lat. Jak wygląda Pana droga zawodowa w Inter Cars?

Andrzej Wójcik: W ciągu 17 lat pracy w Inter Cars przeszedłem szereg zmian. Można powiedzieć, że zaczynałem od najniższego szczebla. Początkowo pracowałem jako magazynier w ówczesnej centrali firmy przy ulicy Heroldów, gdzie do moich obowiązków należało rozkładanie dostaw i kompletowanie wysyłek. Później, nadal będąc magazynierem, zacząłem poznawać tajniki sprzedaży, gdy w końcu zostałem sprzedawcą, pracowałem w Częstokowie Mazowieckim i zajmowałem się głównie klientami detalicznymi. Po kilku latach zostałem kierownikiem sprzedaży w Częstokowie, a po następnych kilku latach kierownikiem filii Cząsnów w Grupie Glob Cars, gdzie pracuję do dziś.

Przyszłość: Imponujące ścieżki kariery nie są niczym wyjątkowym w firmie.

Andrzej Kajda: Sam zaczynałem od okresu próbnego, a dziś jestem p.o. dyrektora Feber. Praca tutaj daje nieustanne możliwości rozwoju. To nie jest tylko moje zdanie. Pokazują to przykłady wielu osób. Inter Cars to dynamiczna firma nie tylko na rynku, ale również wewnątrz. Możliwości awansu to bardzo ważny czynnik dla każdego, nie tylko z powodów finansowych. Firma docenia swoich pracowników, za-

wsze daje jakieś możliwości.

Przyszłość: To pokazuje, że zaangażowanie zostaje wynagrodzone.

Robert Kucharczyk: Tak. Zaczynałem pracę w firmie 20 lat temu na stanowisku informatyka tworzącego się działu, obecnie jestem szefem i kieruję pracą już blisko osiemdziesięciu osób. W ciągu tego czasu udało mi się stworzyć zespół ludzi, którzy wspólnie tworzą innowacyjne rozwiązania. Aby to było możliwe ważna jest elastyczność, umiejętność podejmowania decyzji, pozytywny stosunek do zmian i nastawienie na rozwój. Nie bez znaczenia są również relacje z zespołem. Wierzę w mój zespół. Dziesiątki małych i większych sukcesów przyczyniły się do tego czym firma jest dzisiaj i przyczyniają się do tego czym będzie za kilka, czy kilkanaście lat.

Cars. Znam firmę od dziecka, także pracujących tutaj ludzi. Pracę zaczynałem od stanowiska magazyniera przy Powsińskiej, w Czosnowie i przy Lazurowej. Dobrze wspominam każdą z tych prac i to właśnie za sprawą ludzi, których tam spotkałem. Obecnie nadal pracuję w firmie i zajmuję się budowaniem oferty sprzedażowej i koordynowaniem zakupów. Mój tata również nadal tu pracuje.

Przyszłość: To co wypracowało się przez lata daje solidną podstawę działania i poczucie bezpieczeństwa. Trudno w takiej sytuacji odważyć się na zmiany?

Branislav Bucko: Bez ciągłych zmian i udoskonaleń nie można odnieść sukcesu na dzisiejszym dynamicznie rozwijającym się rynku. Trzeba być elastycznym i innowacyjnym w nowych projektach i działaniach. To wymaga od nas pozy-



Anna Figiel, z pasją dla ludzi

Zastępca dyrektora ds. zasobów ludzkich, od 18 lat związana ze spółką. Kadry i płace ma w małym palcu. - *W obszarze moich zainteresowań i odpowiedzialności znajduje się wszystko, co jest związane z szeroko rozumianym zarządzaniem zasobami ludzkimi i administracją personalną. To jest zarówno moja pasja, jak i praca - zaznacza. Wierzy, że każdy człowiek ma jakiś talent, który go wyróżnia. I takich talentów poszukuje, pragnąc pomóc je rozwinąć pracownikom i z powodzeniem użyć dla podnoszenia jakości pracy w firmie. Inter Cars uważa za miejsce bardzo przyjazne ludziom. Szczególnie tym, którzy nie cenią korporacyjnych zasad działania. - Mam bardzo fajny zespół HR, który z wielkim zaangażowaniem pracuje nad rozwiązaniami - z myślą o ludziach w organizacji IC. Cieszy mnie także, że przyczyniłam się do tego, by w firmie, która ma polskie korzenie pojawiły się rozwiązania, które nie odbiegają od tych wykorzystywanych w firmach ze znacznie dłuższymi tradycjami i gotowymi rozwiązaniami, pochodzącymi od centrali z Zachodu bądź Dalekiego Wschodu - wspomina. Dużo podróżuje na własną rękę, choć już coraz rzadziej autostopem. Jej nieodmienną pasją jest odkrywanie i zrozumienie natury ludzkiej. Sama tworzy biżuterię z kamieni półszlachetnych, wędkuje. Lubi teatr i literaturę.*

Sukces

Przyszłość: Co w takim razie jest siłą napędową sukcesu?

Paweł Stasiak: Od samego początku pracy w Inter Cars najważniejsi byli ludzie i to nie zmieniło się do dzisiaj. Z firmą jestem związany za sprawą taty, który był jednym z pierwszych pracowników Inter

tywnego nastawienia do zmian. Czasy się zmieniają, a my musimy zmieniać się z nimi.

Przyszłość: Czy jest coś takiego jak klucz do sukcesu, metoda, która sprawdza się niezależnie od czasu i okoliczności?

Wojciech Jagodziński: Tak, stworzenie wspólnego zespołu ludzi. Zdaję sobie sprawę, że w takiej organizacji owszem musisz być dobrym managerem, ale

równie ważne jest to, z kim chcesz dążyć do osiągnięcia założonych celów. W pojedynkę byłoby to bardzo trudne, a wręcz niemożliwe. Połączenie dobrego zarządzania z partnerstwem, wzajemnym szacunkiem, przedsiębiorczością, pasją i zaangażowaniem to według mnie klucz do sukcesu. Myślę, że kierując się takimi wartościami oraz często powtarzaną w naszej firmie zasadą, że razem two-

Więzi

Przyszłość: Kultura organizacji w dużej mierze może przesądzić o tym jaką przyszłość sobie ona zapewni. Jak to wygląda w Inter Cars?

Mariusz Mroczek: Inter Cars odróżnia się od innych firm specyficzną kulturą organizacyjną. Cechuje ją otwartość na nowe

dobrej komunikacji i zaufaniu.

Przyszłość: Jaki jest stosunek firmy do personelu?

Anna Figiel: Przede wszystkim cechuje go zarządzanie poprzez wartości. Jako pracownik działu HR uważam, że trzeba wierzyć w ludzi i w to, że każdy ma jakiś talent. Każdy może wnieść coś nowego i powinien mieć taką szansę. Dzięki takiemu nastawieniu w firmie, która ma całkowicie polskie korzenie pojawiły się rozwiązania w zakresie systemów personalnych nie odbiegające od tych jakie są wykorzystywane na Zachodzie. Staramy się, aby to był „HR z pasją dla ludzi”.

Przyszłość: Które z obecnych charakterystycznych cech firmy są Pana zdaniem najważniejsze?

Radek Grześkowiak: Każdą firmę tworzą ludzie, więc najbardziej cenię w Inter Cars możliwość współpracy ze wspaniałymi ludźmi, którzy tworzą tę organizację. Na tle innych przedsiębiorstw Inter Cars jest firmą wyjątkową – daje olbrzymie możliwości rozwoju, pozwala na realizację swoich pomysłów i co najważniejsze, akceptuje jako firma to, że ludzie którzy chcą coś zrobić, czasami popełniają błędy. Firma, w której pracuje zawsze daje szansę te błędy naprawić. Z pewnością tym, co wyróżnia Inter Cars jest to, że organizacja potrafi pomóc w trudnych chwilach zarówno swoim pracownikom,

Basia Sobańska, kobieta w ciągłym ruchu

Madużepoczuciehumoru,rozsadzająenergiaimusipozostawaćwciągłym ruchu. Te cechy doskonale sprawdzają się w wykonywanej przez nią pracy - kieruje bowiem działem operacyjnym, który zajmuje się rozwojem sieci dystrybucji w Polsce oraz nadzorem finansowym nad dystrybutorami. - *Otwieramy nowe filie, przeprowadzamy istniejące, a także witamy w swoich szeregach nowych filiantów. Ostatnie wzrosty sprawiają, że mamy duuużo pracy* - wyjaśnia. W firmie jest już od 10 lat. Mówi, że ciągle przemieszczanie się po kraju i podejmowanie nowych zadań czyni jej pracę niepowtarzalną. Ceni swobodę działania oraz komunikację między wszystkimi członkami firmy. Partnerstwo, które nie ogranicza, lecz pozwala rozwijać skrzydła. I szacunek panujący w zespole. A także zaufanie, jakim sama jest obdarzana. A prywatnie? Jej pasją są taniec i... kierownica. - *Dzień bez samochodu jest dla mnie dniem straconym, więc nie tracę nawet jednego!* - zaznacza.



rymy jedną całość, będziemy mogli sprostać dalszym wyzwaniom jakie nas czekają.

pomysły i przedsięwzięcia. W połączeniu z wyjątkowo nieformalną komunikacją uzyskujemy bardzo elastyczną strukturę szybko reagującą na zmieniające się warunki otoczenia. To jest możliwe dzięki

jak i klientom. To w dzisiejszych czasach nie tylko wyjątkowe i deficytowe, ale także niesamowicie ważne. Mógłbym wymienić jeszcze wiele innych elementów, za które cenię tę organizację, ale faktem, który świadczy sam za siebie jest to, że z Inter Cars związany jestem już od 14 lat i przez ten czas nie miałem wątpliwości co do słuszności mojego wyboru.

Przyszłość: Aby działać skutecznie trzeba mieć konkretną wizję. Kto ją wytycza?

Krzysztof Marciniak: Inter Cars to firma, która ciągle mnie zaskakuje. Cenię w niej silne podstawy działalności, zaangażowany i kompetentny Zarząd, który stawia przed sobą jasne, ambitne cele i potrafi je skutecznie realizować. Krzysztof Oleksowicz, właściciel firmy, to wizjoner, który konsekwentnie buduje pozycję Inter Cars, nie tylko w Polsce, ale również na innych rynkach europejskich. Moim zdaniem jest to firma, która stawia na rozwój, ludzi i energię. Firma, która motywuje i wyzwała w pracownikach chęć do działania i efektywności. Nie boimy się przyszłości.

Pasja

Przyszłość: Czy praca może być pasją?

Tomek Ładosz: Dla większości z nas tak właśnie jest. Pracują tu ludzie z zamiłowaniem do motoryzacji, którzy zajmują się nią na co dzień, również w wolnych chwilach. Oprócz tego każdy ma inne swoje zainteresowania, dla jednych są to podróże, dla innych golf czy malarstwo.

Przyszłość: Jakie są Pani pasje poza pracą?

Joanna Król: Najchętniej odpoczywam w ruchu. Jestem też instruktorem nowoczesnych form gimnastyki, nie potrafię funkcjonować bez regularnego wysiłku fizycznego. Od lat szkolnych uprawiałam różne dyscypliny sportowe, największe sukcesy odnosiłam w skokach przez płotki. Dziś śmieję się, że już wtedy łatwo pokonywałam przeszkody i traktuję to jako metaforę dla codziennych trudności. Regularnie uprawiam fitness, odreagowuję podczas cross fit extreme, a zima nie istnieje dla mnie bez narciarstwa. Poza tym uważam, że umiejętność rywalizacji w sporcie świetnie przygotowuje do rywalizacji i wytrwałości w pracy i w życiu.

Przyszłość: Pasje mają wpływ na pracę?

Piotr Zamora: W pewnym sensie tak, i to nie zawsze wcale musi oznaczać, że to powinny być pasje połączone z tym co się robi w pracy. Moją pasją jest gra w golfa. Ta gra rozgrywa się na 20 cm przestrzeni, która znajduje się między uszami. Wymaga wysiłku i cierpliwości, spojrzenia w głąb siebie, krytycznego myślenia i wyobraźni. Jest jak życie.

Perspektywy

Przyszłość: Jak ocenia Pan perspektywy firmy?

Piotr Zamora: Pracuję w firmie, która obecnie jest liderem w swojej branży,

nadzorem nad eksportem, ale zaczynałem jako koordynator sprzedaży. Obecnie tworzę nowy zespół pracowników, który usprawni działania w zakresie eksportu i pozwoli na wdrożenie pomysłów, na które do tej pory nie było czasu. Patrząc na to jako na nową szansę na rozwój.

Przyszłość: Jaką drogę na najbliższe lata obierze Inter Cars?

Krzysztof Oleksowicz: Dziś najbardziej troszczę się o to, aby firma nie straciła po drodze swojego pro-klienckiego charakteru i aby nadal podążała drogą innowacji generując i wspierając jak największą ilość ciekawych pomysłów. Dla mnie największym sukcesem nie jest pozycja rynkowego lidera w branży, ale przede wszystkim relacje biznesowe, jakie uda-

Paweł Stasiak, w Inter Cars od liceum

Choć sam pracuję w Inter Cars od 11 lat, czuję się o wiele dłużej związany ze spółką. Wszystko za sprawą jego taty, który był jednym z pierwszych jej pracowników. - *Już jako dziecko poznawałem firmę i niesamowity rodzinny klimat, jaki panował wśród pracowników. Możliwe to było za sprawą sportowych integracji, które wspominam jako znakomitą zabawę okraszoną zdrową rywalizacją. Sportowe Olimpiady Inter Cars w latach 90. były organizowane dla pracowników oraz ich rodzin. Znakomite imprezy, które wspominam do dzisiaj* - opowiada o swoich młodościowych czasach. Uważa, że od początku ludzie byli w firmie najważniejsi - to nie zmieniło się do dziś. Za pierwsze pieniądze zarobione w Inter Cars w wakacje (był jeszcze licealistą) kupił perkusję. Sam był tym zachwycony. Sąsiedzi podobno nieco mniej... Dziś pracuje w dziale wyposażenia warsztatów, odpowiadając za kreowanie oferty oraz koordynowanie zakupów. - *To wiąże się z ciągłym poznawaniem ludzi i budowaniem relacji. Odwiedzamy wszystkie największe targi na całym świecie w poszukiwaniu nowości i najlepszych dostawców* - dodaje z niekłamaną satysfakcją.

a jednocześnie nadal ma szerokie perspektywy i szanse na ekspansję. Jestem optymistą, ale takim, który pracuje bardzo wytrwale, cierpliwie i nie spoczywa na laurach.

Przyszłość: Doświadczenie uczy, że jedną z najważniejszych cech prowadzących do sukcesu jest wytrwałość.

Tomasz Piluch: Bardzo cenię w tej firmie to, że każdy dzień przynosi nowe wyzwania do działania, to sprawia, że praca tu nigdy nie jest nudna. Teraz zajmuję się

to nam się zbudować z dostawcami i klientami. Zawsze przyświecała mi idea partnerstwa w biznesie opartego na wzajemnym zaufaniu i dzieleniu się zyskiem. Inter Cars jest odzwierciedleniem tej idei. Cieszy mnie także to, że tę ideę udało mi się przekazać pracownikom Inter Cars. Bez nich to czego dzisiaj dokonaliśmy nigdy by się nie powiodło.





Szkolimy przyszłych mistrzów

Biznes i edukacja. Szkoły kształcące kadrę dla firm. Firmy wspierające kształcenie w szkołach. Taki właśnie program Inter Cars stworzył przed trzema laty i realizuje go wraz ze swymi partnerami handlowymi. Pod hasłem „Młode Kadry” - razem z nimi buduje przyszłość. Dla młodych pokoleń. I dla nas samych.



Ułatwiamy start zawodowy

– Program ma być swoistą trampoliną, dzięki której młodzi ludzie mogą się wybić i łatwiej „wskoczyć” na rynek pracy – mówi Robert Kierzek, prezes zarządu Inter Cars.

– Współpracujemy ze szkołami, m.in. wyposażając placówki oświatowe w nowoczesny sprzęt do naprawy i diagnostyki usterek samochodowych. Dostarczamy wiedzę niezbędną do kształcenia przyszłej kadry. Organizujemy staże i praktyki dla najlepszych uczniów. Wspieramy olimpiady wiedzy. Ułatwiamy start zawodowy. Dzięki właściwej edukacji rosną szanse i możliwości młodego pokolenia na wejście w dorosłe życie z bogatym i praktycznym doświadczeniem – dodaje Robert Kierzek.

Kształcimy dobrych praktyków

Realnej wiedzy zawodowej nie zyska się dzięki samej teorii. A praktyki i doświadczenia nie zastąpią najlepsze podręczniki. Dlatego Inter Cars postanowił przed kilkoma laty samodzielnie wspomóc kształcenie przyszłych kadr zawodowych branży motoryzacyjnej. Projekt służy uczniom i nauczycielom. Ci pierwsi otrzymują dostęp do narzędzi

Jak wybieramy szkoły uczestniczące w programie?

Do 2016 roku program objąć ma 25 placówek edukacyjnych w całej Polsce. To inwestycja nie tylko perspektywiczna, ale i praktyczna. Skutkowac będzie zbudowaniem zaplecza wykwalifikowanych kadr dla warsztatów samochodowych na obszarze całego kraju. – Przy wyborze szkół uczestniczących w programie kierujemy się kilkoma czynnikami: regionalizacją, dokonaniem oraz efektywnością szkolenia zawodowego – mówi Robert Kierzek, Prezes Inter Cars – Zależy nam na tym, by projektem objąć całą Polskę. Przyglądamy się sukcesom szkół i zaangażowaniu w konkursy oraz olimpiady. Szczególną uwagę zwracamy na placówki edukacyjne wyróżniające się spośród innych. Analizujemy ich postrzeganie oraz szanse edukowania przyszłych mechaników na wysokim poziomie wiedzy teoretycznej i praktycznej – dodaje.

i szerszego zakresu szkoleń. Dydaktycy przedmiotów zawodowych poznają realne problemy, z jakimi boryka się np. mechanik warsztatu samochodowego. Dzięki temu program i metody nauczania szkoły mogą weryfikować oraz urealniać. Mogą też modyfikować materiał, czyniąc go bardziej praktycznym i użytecznym.

Dajemy nowoczesne narzędzia

Szkolenia dla nauczycieli są wyjątkowym rozwiązaniem. Dostają oni bowiem od firmy dostęp do pełnej, profesjonalnej i aktualnej wiedzy. Spotykając się bezpośrednio z trenerami i mechanikami, poznają sposoby diagnozowania i rozwiązywania motoryzacyjnych problemów.

– Oprócz wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, potrzebna jest też pomoc dydaktyczna. Szczególnie w przypadku nauczania zawodowego, gdy wiedza teoretyczna musi być poparta

gruntownym szkoleniem praktycznym. Dlatego przekazujemy placówkom edukacyjnym nowoczesne urządzenia i narzędzia, niezbędne w warsztatach samochodowych – podkreśla z przekonaniem prezes Inter Cars.

Zainwestowaliśmy 1,3 mln zł

W dwóch pierwszych edycjach programu wzięło udział 10 placówek edukacyjnych. Szkolenia objęły 600 uczniów. W obecnym roku kolejnych 5 szkół dołączyła do grona wybranych. A każda otrzymuje niebagatelne wsparcie: sprzęt techniczny wart 100 tys. zł i pakiet szkoleń o wartości kolejnych 30 tys. zł. Do tej pory Inter Cars zainwestował w przyszłość młodych ludzi imponującą sumę ponad 1,3 mln zł. Ale dzięki otrzymanej pomocy uczniowie zdobywają doświadczenia na urządzeniach używanych w nowoczesnych warsztatach. Nie tylko nie są oderwani od rzeczywistego rynku

motoryzacyjnego, lecz gotowi są na wyzwania niesione przez przyszłość.

Łączymy edukację ze światem biznesu

Program „Młode Kadry” łączy świat biznesu ze sferą edukacji zawodowej. Uczniom pomaga zdobyć wiedzę, dzięki której skutecznie odnajdą się na nowoczesnym rynku pracy. Szkoły otrzymują profesjonalny sprzęt warsztatowy i wsparcie merytoryczne, które w standardowym trybie pozostawałyby poza zasięgiem ich możliwości finansowych. Dostawcy natomiast prowadzą szkolenia, przekazując wiedzę dotyczącą technologii serwisowania oraz specyfiki swoich produktów. – *Idea programu łączy potrzeby i interesy wszystkich stron. Jest doskonałym przykładem tego, jak we współczesnych czasach powinna funkcjonować edukacja zawodowa. Taka, która spełnia wymagania rynku pracy oraz reaguje na realne wymogi rzeczywistości* – podsumowuje Robert Kierzek, Prezes Zarządu Inter Cars.

Pierwsi absolwenci

O skuteczności i wartości projektu „Młode Kadry” najwięcej powiedzieć mogą uczestnicy programu. W tym
r o k u

mury swoich szkół opuszczą pierwsi absolwenci biorący w nim udział. Jak oni sami i ich nauczyciele oceniają inicjatywę Inter Cars i partnerów handlowych firmy?

Monitoring efektywności projektu

Czy uczestnicy programu dobrze wykorzystają możliwości zyskane dzięki wsparciu ich szkół przez Inter Cars? Organizatorzy akcji będą uważnie przyglądać się losom absolwentów na lokalnych i ogólnopolskich rynkach pracy, pragnąc poznać efekty realizowanego projektu. Już teraz jednak pozostają z nimi w kontakcie. Głównie za pośrednictwem popularnych wśród młodych ludzi portali społecznościowych, jak np. Facebook. Czy młodzi ludzie pozostaną

w branży motoryzacyjnej? Czego się nauczyli? Jak w praktyce wykorzystają zdobytą wiedzę? A może podejmą dalszą edukację i staną się przyszłą kadrą zarządzającą firm związanych z motoryzacją?

Sprzęt najwyższej klasy

Młodzież i nauczyciele szkół prowadzących kształcenie na profilach mechanicznych dzielą się już spostrzeżeniami na temat akcji. Spoglądają na nią z różnych perspektyw. Choć nawet te odmienne spojrzenia łączy wspólny mianownik. Mimo różnicy wieku, doświadczeń i życiowych celów, obie strony procesu edukacji podkreślają przyszłościowy charakter przedsięwzięcia. I zauważają szanse, jakie oferuje im udział w akcji „Młode Kadry”. A szanse te są nie małe, ponieważ przekazany placówkom edukacyjnym profesjonalny sprzęt techniczny ujmuje wyposażenie najwyższej klasy i jakości. A to daje ogromne możliwości kształcenia praktycznego.



Inter Cars - praktycznie dla praktyków

Już teraz można dostrzec duże zainteresowanie programem „Młode Kadry”, zaangażowanie szkół i zadowolenie uczniów z posiadanego przez nie wyposażenia. To cieszy i napawa dumą, ale Inter Cars pragnie osiągnąć więcej. Chce, by projekt realizowany z partnerami firmy przełożył się na doskonałą pracę doskonale przygotowanych do niej młodych ludzi.

„Młode Kadry” Inter Cars w Polsce

- Zespół Szkół Nr 1 w Piasecznie, ul. Szpitalna 10
- Centrum Szkolenia Praktycznego w Grudziądzu, ul. Czarnieckiego 5/7
- Zespół Szkół Budowlanych im. Mikołaja Kopernika w Gorzowie Wielkopolskim, ul. Okrzei 42
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 22 w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 73/75
- Zespół Szkół nr 6 w Tychach, Al. Piłsudskiego 10
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Częstochowie, ul. Przechodnia 11/15
- Zespół Szkół Samochodowych im. Tadeusza Tańskiego w Nowym Sączu, ul. Rejtana 18
- Zespół Szkół Mechanicznych, Centrum Kształcenia Praktycznego nr 2 w Białymstoku, ul. Broniewskiego 14
- Centrum Kształcenia Praktycznego w Siedlcach, ul. Konarskiego 9
- Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. Górską 39
- Zespół Szkół Mechanicznych Nr 1 im. Szczepana Humberta w Krakowie, al. Mickiewicza 5
- Zespół Szkół Samochodowych w Bydgoszczy, ul. Powstańców Wlkp. 63

Co mówią o programie jego uczestnicy?

Tomasz Maciejewski, uczeń III klasy Technikum w Bydgoszczy, w bardzo praktyczny sposób spogląda na wyposażenie placówki edukacyjnej. Ma też swoje oczekiwania wobec kolejnych elementów programu, jak też skutków tej dodatkowej i bardzo atrakcyjnej formy kształcenia. – *Po programie „Młode Kadry” spodziewam się przede wszystkim przeszkolenia z obsługi nowoczesnego sprzętu, którego nie mieliśmy do tej pory w szkole. A są to nowinki używane teraz w warsztatach samochodowych. Te wszystkie umiejętności na pewno przydadzą mi się, kiedy będę szukał przyszłej pracy – wyjaśnia. Jego zdaniem, dzięki szkole szansa na dobrą pracę jest bardzo duża.*

Miłosz Mazany, uczeń II klasy Technikum w Bydgoszczy, przyznaje, że szkołę wybrał właśnie ze względu na jej wyposażenie. – *Motoryzacja jest moją pasją, zawsze lubiłem przesiadywać w garażu i robić coś przy samochodzie. Zobaczyłem szkołę, która jest dobrze wyposażona i to mnie przekonało, że jest odpowiednim miejscem dla mnie – wspomina. Jest jednym z tych młodych ludzi, którzy już teraz wiedzą, czego chcą się nauczyć. Potrafi też docenić możliwości, które zyskują uczestnicy projektu oraz inicjatywę donatora. – Dzięki Inter Carsowi mamy kompletny sprzęt do obsługi klimatyzacji. I stanowisko do pełnej diagnostyki komputerowej Boscha. Do tego pełną szafkę narzędzi, dzięki którym jesteśmy w stanie rozbudować sprzęt, który szkoła już posiadała – wymienia z pasją. I już planuje, jak wykorzysta je w przyszłości...*

GDY PASJA ZAMIENTA SIĘ W ZAWÓD

SZKOLENIE TO SZANSA NA LEPSZĄ PRACĘ

A co mówią nauczyciele i szefowie szkół?

Bożena Mayer-Gawron, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 1 im. Szczepana Humberta w Krakowie, docenia praktyczne efekty udziału w programie. – *Dołączenie do programu „Młode Kadry” dla naszych uczniów jest dodatkową szansą na uczestniczenie w certyfikowanych, branżowych kursach zawodowych. Takich, które pomogą im wejść na rynek pracy nie tylko lokalnie, ale również w skali kraju, a nawet Europy – twierdzi. – Większość osób, które wiążą się z motoryzacją, to hobbysty gotowi na poświęcenie wolnego czasu, by doskonalić swoje umiejętności, dlatego nowoczesny sprzęt w naszej szkole będzie nieustannie używany – dodaje z przekonaniem.*

Andrzej Góra, dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych im. Tadeusza Tańskiego w Nowym Sączu, nie kryje zadowolenia i podziwu dla inicjatorów programu „Młode Kadry”. – *Przekazanie jednorazowo takiej ilości sprzętu wysokiej klasy jest rzeczą, na którą szkoła publiczna, korzystająca ze środków budżetu finansowego, nigdy nie mogłaby sobie pozwolić. A równie ważne jest to, że od nowego roku szkolnego zyskamy możliwość uczestnictwa naszych nauczycieli i uczniów w różnego rodzaju szkoleniach – podkreśla. W jego opinii przekazane wyposażenie służy na równi uczniom, jak personelowi dydaktycznemu szkoły.*

DOBRA PRACA W KRAJU I W CAŁEJ EUROPIE

MOŻLIWOŚCI DLA UCZNIÓW I NAUCZYCIELI



Bezpieczna motoryzacja

- 30 miliardów złotych rocznie tracimy w Polsce na likwidacji pośrednich kosztów wypadków, takich jak leczenie rannych, naprawy aut i infrastruktury
- Polska jest drugim w Europie krajem z największą liczbą wypadków drogowych z udziałem ofiar śmiertelnych
- Według unijnego raportu usterki techniczne stanowią 6% przyczyn wszystkich wypadków samochodowych i 8% przyczyn wszystkich wypadków motocyklowych
- Z badań przeprowadzonych na grupie Stacji Kontroli Pojazdów wynika, że aż 21% samochodów nie przyjeżdża na przegląd w ustalonym terminie co sankcjonowane jest jedynie mandatem w wysokości 50zł

Chcemy chronić jakość oraz rzetelność napraw pojazdów. Chcemy chronić bezpieczeństwo ekonomiczno-prawne małych, branżowych podmiotów tworząc w tym celu:

- System informatyczny precyzyjnie określający PROCEDURY PRAWIDŁOWEJ OBSŁUGI KLIENTA w naszych warsztatach
- Organizację pracodawców MOVEO mającą na celu ochronę interesów rynku motoryzacyjnego



SKP

Zapomniany zakątek motoryzacji



Trzeba pamiętać, że Stacje Kontroli Pojazdów mają za zadanie chronić bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce. W kraju, który jest za Litwą, drugim co do największej liczby wypadków drogowych z udziałem ofiar śmiertelnych w Europie. Tylko w 2013 roku doszło do 3062 wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym czyli prawie w co 12 wypadku ginie co najmniej jeden człowiek.

Komunikat prasowy Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2012 podaje informację w której czytamy *"Usterki techniczne bardzo często prowadzą do wypadków. Stanowią one przyczynę 6 proc. wszystkich wypadków samochodowych, w których w ciągu roku śmierć ponosi 2 000 osób, a wiele więcej zostaje rannych. 8 proc. wszystkich wypadków z udziałem motocyklistów spowodowanych jest usterkami technicznymi"*

Tymczasem niestety z przyczyn ekonomicznych spowodowanych zaniedbaniami Państwa wobec SKP skuteczność działania SKP jest coraz mniejsza. Coraz bardziej restrykcyjne przepisy, w tym podatkowe i różnego rodzaju ograniczenia, sprawiają że coraz trudniej jest punktom SKP prowadzić sensowną działalność gospodarczą.

Aby chronić branżowy rynek pracy i działające na nim firmy, spółka Inter Cars postanowiła włączyć się w proces zjednoczeniowy rozproszonych podmiotów z branży motoryzacyjnej,

zgadzając się przy tym z argumentacją, że istnieje w Polsce potrzeba powołania do życia organizacji, reprezentującej jako oficjalny konsultant wspólne stanowisko branży.

Odpowiadając na inicjatywę przedstawicieli SKP, spółka Inter Cars postanowiła dołączyć do grona **Firm Założycieli ORGANIZACJI PRACODAWCÓW „MOVEO”** (OPM działającej między innymi również po to, aby inwestowanie w SKP i inne przedsięwzięcia w branży motoryzacyjnej mogło być efektywniejsze).

Będziemy działać na wszystkich płaszczyznach, na rzecz poprawy warunków prowadzenia firm i ochrony branżowych przedsiębiorców. Działania OPM dla firmy członkowskiej koncentrować się będą m. in. na pomocy w indywidualnych sprawach firmy, dostarczaniu specjalistycznych informacji gospodarczych, pomocy prawnej, szkoleniowej oraz doradztwa technicznego, promocji i integracji ze środowiskiem branżowym. Przygotujemy pakiety wsparcia dla przedsiębiorców, do wyboru dla członków OPM w zależności od ich indywidualnych potrzeb.

W dzisiejszych czasach, kiedy przedsiębiorcom brakuje często wsparcia organizacji w walce z niedoskonałym prawem, nieuczciwą konkurencją, czy dekoninkturą, powinniśmy szukać konkretnych i dających wymierne efekty propozycji. Wierzymy, że **ORGANIZACJA PRACODAWCÓW „MOVEO”** może okazać się dla swoich członków właśnie takim wsparciem.



Jedyne takie w Europie! Będzie bardziej wydajne i nowoczesne. Jedyne takie w Polsce i Europie!

Celem inwestycji jest stworzenie nowoczesnego Centrum Logistycznego o dużym potencjale w gminie Zakroczym, powiat nowodworski, województwo mazowieckie. Nowe Centrum Logistyczne ma wyraźnie zwiększyć wydajność przepływu towarów i umożliwić świadczenie usług logistycznych. Dzięki pozyskaniu pomocy publicznej nastąpi realizacja projektu w pełnym możliwym zakresie poziomu technologicznego i wielkości obiektów. Generalnie rzecz biorąc, nowe Centrum Logistyczne, to nie będzie wyłącznie obsługa jednego klienta, którym jest Inter Cars, to jest również obsługa logistyczna wielu innych firm w kraju i za granicą.

W przypadku pozyskania pomocy publicznej Spółka zrealizuje inwestycję o znacząco większym zasięgu ilościowo-jakościowym, zostaną wdrożone najnowsze innowacyjne technologie logistyczno-informatyczne i najnowocześniejsze wyposażenie techniczne, a także zostanie osiągnięty pełny i optymalny potencjał powierzchni magazynowych. To nie jest tylko inwestycja w mury, to jest inwestycja w taśmociągi i sortery, której na tak dużą skalę jeszcze nikt nie wdrożył w branży dystrybucji części. Będzie to innowacja na skalę europejską.

Inwestycja ta wpłynie ponadto w sposób decydujący na pozycję, konkurencyjność i potencjał grupy Inter Cars, możliwość jej ekspansji na rynki pozakrajowe oraz realizację planowanej strategii Grupy w zakresie zwiększenia poziomu jej przychodów z dotychczasowych 3 mld złotych do planowanych 6 mld złotych. Grupa Inter Cars może stać się nawet liderem aftermarketu w sektorze motoryzacyjnym w Europie.

O czym mowa? O innowacyjnym centrum logistycznym Inter Cars.

60 000 m²

MAX. POWIERZCHNIA MAG.

40

BRAM ROZŁADUNKOWYCH

17 000

MIEJSC PALETOWYCH

18 000

MIEJSC PÓŁKOWYCH

Potężne możliwości

40 000 m² powierzchni magazynowej do maksymalnie 60.000 m² do prowadzenia działalności logistycznej, 40 bram rozładunkowych dla przyjęć i wydawania towarów. Główny magazyn z 4-poziomą zabudową regałową, mieszczący 17 tys. miejsc paletowych i 18 tys. miejsc półkowych. System taśmociągów o długości 2,1 km, połączony z sorterami. To podstawowe informacje na temat nowoczesnego centrum logistycznego, które będzie prowadzone przez ILS, spółki zależnej Inter Cars - jednej z najnowszych inwestycji Inter Cars, która jeszcze bardziej usprawni dystrybucję towarów przeznaczonych dla klientów firmy.

Nowy Silnik Biznesu dla całej Grupy Inter Cars

Inwestycja w najnowocześniejsze Centrum Logistyki i Ekspansji ma za zadanie podwoić potencjał Inter Cars. Skala i znaczenie zmiany jakościowej i ilościowej, jaką ma przynieść przedsięwzięcie jest tak znacząca, że na przestrzeni 5-7 lat od uruchomienia Centrum ma w planach wpłynąć na wzrost przychodów z 3,5 miliarda do nawet 6 miliardów złotych.

Technologiczny gigant

Nowe centrum dowodzenia logistycznego przejmie na siebie przyjęcie towarów od dostawców, realizację zamówień, wydań, konfekcjonowania i zwrotów oraz obsługę przeładunków cross-docking. Ale to nie wszystko. Dzięki zastosowaniu innowacyjnych systemów obsługi towarów i magazynowania centrum pracować będzie wydajniej nie tylko przez wzgląd na ułożenie czynności logistycznych w jednym miejscu. Na jego efektywność wpłyną również zastosowane rozwiązania techniczne.

Prawie 0,5 mln towarów na dobę

Crossbelt Sorter, czyli sorter o poprzeczno-taśmowej konstrukcji, będzie w stanie obsłużyć 480 tys. sztuk towaru na dobę. Z ośmiu półautomatycznych stacji indukcyjnych towary wprowadzane będą na szerokie, czterokątne taśmy sortera, kierujące je w wyznaczone miejsca. Przewożąc towary z prędkością 2,5 m/s do 740 miejsc przeznaczenia, unikalna technologia regulowania zrzutów zadba o odpowiedni podział i bezpieczeństwo asortymentu lekkiego (jak np. żarówki) oraz ciężkiego (np. tarcze hamulcowe).

Unikalne usprawnienia

Zamknięta konstrukcja przenośników sortera ślizgowego wesprze przemieszczanie towarów w obrębie centrum logistycznego. Tego typu urządzenia gwarantują bowiem wysoką wydajność pracy wraz z dokładnością sortowania bardzo zróżnicowanego asortymentu. Tłoczone profile aluminiowe oraz odpowiednia konstrukcja uniemożliwiają upadek lub zablokowanie towaru. Elementy ślizgowe przemieszczają go wzdłuż profili nośnych i nadają mu kierunek do pochylni. Wspólnie usprawniają transport towarów.

Kilkakrotnie więcej

System automatycznego zatowarowania, zmagazynowania i wywołania towaru z magazynu półkowego (Mini Load) pozwoli w ILS aż kilkakrotnie zwiększyć magazynowanie towarów na metr kwadratowy. Technologia służąca głównie towarom slow movers, z wykorzystaniem nowoczesnych optymalizatorów ruchu magazynowego, wymaga najlepszych rozwiązań, wdrożona więc zostanie we współpracy z partnerem o dużym doświadczeniu w zakresie integracji zaawansowanej automatyki magazynowej.

Praktycznie bez konkurencji

- Co ważne, wszystkie te rozwiązania zgromadzone w jednym miejscu, w zintegrowanym magazynie części zamiennych, stanowiąc będą pierwsze tego typu rozwiązanie zarówno w Polsce, jak i w Europie! Monitoring rynkowy, dokonany już po zaprojektowaniu inwestycji, pozwolił nam zlokalizować podobne rozwiązanie jedynie w strukturach jednego przedsiębiorstwa na rynku amerykańskim. Tworzymy więc coś naprawdę wielkiego, naprawdę efektywnego i unikalnego w skali świata - mówi Robert Kierzek, prezes Inter Carsu.

- Zakroczym to dla nas przejście w XXI wiek. Inwestycje w automatykę i inteligencję w logistyce, m.in. w sorter, pochłoną 40-50 mln zł - dodaje Robert Kierzek, prezes Inter Carsu.



ROBERT KIERZEK
Prezes Zarządu

Inter Cars SA Relacje Inwestorskie

Chcąc jak najlepiej poznać Państwa preferencje w temacie zawartości, a także form prezentowania informacji dotyczących Relacji Inwestorskich, będziemy wdzięczni za podzielenie się z nami swoimi odczuciami i wzięcie udziału w corocznej ankiecie Inter Cars Relacje Inwestorskie.

Państwa odpowiedzi już drugi rok z rzędu będą dla nas cenną wskazówką pozwalającą możliwie najlepiej i najdokładniej dostosowywać wszystkie przygotowywane przez nas narzędzia i materiały do specyfiki Państwa potrzeb i oczekiwań.



Ankieta

Proszę wskazać 2 najistotniejsze Pani/Pana zdaniem narzędzia relacji inwestorskich

☐

Strona www

☐

Konferencja prasowe

☐

Newsletter

☐

Wideokonferencja

☐

Czat

Proszę wskazać które 2 formy prezentowania informacji o spółce publicznej są dla Pani/Pana najwygodniejsze?

☐

Raport bieżący/okresowy

☐

Prezentacja wyników

☐

Komunikat prasowy

☐

Komentarz Zarządu w postaci filmu video

☐

Fact sheet

Jak ocenia Pani/Pan poziom merytoryczny dzisiejszej Konferencji?

☐

Bardzo wysoki

☐

Wysoki

☐

Średni

☐

Niski

☐

Nie mam zdania

Czy tematyka Konferencji była zgodna z Pani/Pana oczekiwaniami?

☐

TAK, spodziewałem się takich tematów, jakie zostały omówione

☐

Moje oczekiwania tylko częściowo pokryły się z tematami konferencji

☐

NIE, spodziewałem się zupełnie innych tematów

Czy dzisiejsza Konferencja pozwoliła Pani / Panu uzyskać wszystkie interesujące Pani / Pana informacje?

☐

TAK, uzyskałem wszystkie informacje, które mnie interesowały

☐

Uzyskałem część interesujących mnie informacji

☐

NIE, spodziewałem się bardziej szczegółowych informacji



Części tworzą całość

